



NR XXXVIII/2011 (492)

GAZETKA PARAFII ŚW. ZYGmunTa W SŁoMczYNIE

18 WRZESNIA 2011

Osoba ludzka, obdarzona duszą duchową, rozumem i wolą, od chwili swego poczęcia jest zwrócona do Boga i przeznaczona do szczęścia wiecznego. Swoją doskonałość osiąga w „poszukiwaniu i umiłowaniu tego, co prawdziwe i dobre” ^{Sobór Watykański II, konst. Gaudium et spes, 15.} [KKK, 1711]

DWUDZIESIĄTA PIĄTA NIEDZIELA ZWYKŁA



PRACOWNICY WINNICY: REMBRANDT, *Harmenszoon van Rijn* (1606, Leiden - 1669, Amsterdam), rycina, prywatna kolekcja; źródło: www.prints-4-all.com

Z KSIĘGI PROROKA IZAJASZA Iz 55, 6-9

Szukajcie Pana, gdy się pozwala znaleźć, wzywajcie Go, dopóki jest blisko. Niechaj bezbożny porzuci swą drogę i człowiek nieprawdy swoje knowania. Niech się nawróci do Pana, a ten się nad nim zmiłuje, i do Boga naszego, gdyż hojny jest w przebaczeniu.

Bo myśli moje nie są myślami waszymi ani wasze drogi moimi drogami, mówi Pan. Bo jak niebiosy górują nad ziemią, tak drogi moje nad waszymi drogami i myśli moje nad myślami waszymi.

PSALM RESPONSORYJNY Ps 145, 2-3.8-9.17-18

REFREN: **Pan bliski wszystkim, którzy Go wzywają**

Każdego dnia będę Ciebie błogosławił i na wieki wysławiał Twoje imię.

Wielki jest Pan i godzien wielkiej chwały, a wielkość Jego niezgłębiona.

Pan jest łagodny i miłosierny, nieskory do gniewu i bardzo łaskawy.

Pan jest dobry dla wszystkich,

a Jego miłosierdzie nad wszystkim, co stworzył.

Pan jest sprawiedliwy na wszystkich swych drogach

i łaskawy we wszystkich swoich dziełach.

Pan jest blisko wszystkich, którzy Go wzywają, wszystkich wzywających Go szczerze.

Z LISTU ŚWIĘTEGO PAWŁA APOSTOŁA DO FILIPIAN Flp 1, 20c-24.27a

Bracia:

Chrystus będzie uwielbiony w moim ciele: czy to przez życie, czy przez śmierć. Dla mnie bowiem żyć – to Chrystus, a umrzeć – to zysk. Jeśli bowiem żyć w ciele – to dla mnie owocna praca, cóż mam wybrać? Nie umiem powiedzieć.

Z dwóch stron doznaję nalegania: pragnę odejść i być z Chrystusem, bo to o wiele lepsze, a pozostawać w ciele – to bardziej dla was konieczne. Tylko sprawujcie się w sposób godny Ewangelii Chrystusowej.

AKLAMACJA por. Dz 16, 14b

Alleluja, Alleluja, Alleluja

Otwórz, Panie, nasze serca,

abyśmy uważnie słuchali

słów Syna Twojego.

SŁOWA EWANGELII WEDŁUG ŚWIĘTEGO MATEUSZA Mt 20, 1-16a

Jezus opowiedział swoim uczniom tę przypowieść:

»Królestwo niebieskie podobne jest do gospodarza, który wyszedł wczesnym rankiem, aby nająć robotników do swej winnicy. Umówił się

z robotnikami o denara za dzień i posłał ich do winnicy. Gdy wyszedł około godziny trzeciej, zobaczył innych, stojących na rynku beczynnie, i rzekł do ich: „Idźcie i wy do mojej winnicy, a co będzie słuszne, dam wam”. Oni poszli. Wyszedszy ponownie około godziny szóstej i dziewiątej, tak samo uczynił.

Gdy wyszedł około godziny jedenastej, spotkał innych stojących i zapytał ich: „Czemu tu stoicie cały dzień beczynnie?”. Odpowiedzieli mu: „Bo nas nikt nie najął”. Rzekł im: „Idźcie i wy do winnicy”.

A gdy nadszedł wieczór, rzekł właściciel winnicy do swego rządcy: „Zwołaj robotników i wypłać im należność, poczynawszy od ostatnich aż do pierwszych”. Przyszli najęci około jedenastej godziny i otrzymali po denarze. Gdy więc przyszli pierwsi, myśleli, że więcej dostaną; lecz i oni otrzymali po denarze.

Wziąwszy go, szemrali przeciw gospodarzowi, mówiąc: „Ci ostatni jedną godzinę pracowali, a zrównałeś ich z nami, którzyśmy znosili ciężar dnia i spiekoty”. Na to odrzekł jednemu z nich: „Przyjacielu, nie czynię ci krzywdy; czy nie o denara umówiłeś się ze mną? Weź, co twoje, i odejź. Chcę też i temu ostatniemu dać tak samo jak tobie. Czy mi nie wolno uczynić ze swoim, co chcę? Czy na to złym okiem patrzysz, że ja jestem dobry”. Tak ostatni będą pierwszymi, a pierwsi ostatnimi.

PATRON TYGODNIA: BŁ. JÓZEF STANEK, MĘCZENNIK



Urodził się w 1916 w Łąpszach Niżnych, na Spiszu, na pograniczu polsko-słowackim. Był ósmym, najmłodszym dzieckiem góralskiej rodziny. Rodziców i dziadków pochłonęła w 1923 epidemia tyfusu...

Szkolę średnią ukończył w *Collegium Marianum* w Wadowicach, na parę lat przed ukończeniem innego wadowickiego gimnazjum przez Karola Wojtyłę...

Po maturze, w 1935, odbył nowicjat u pallotynów w Sucharach nad Notecią. Studia seminaryjne rozpoczął w Wyższym Seminarium Duchownym księży Pallotynów w Ołtarzewie koło Ożarowa.

W IX.1939 klerycy uciekli przed Niemcami na wschód. i wpadli w ręce rosyjskie. Józefowi udało się uciec...

Niebawem powrócił do Ołtarzewa. Święcenia kapłańskie przyjął w 1941 w Warszawie z rąk abpa Stanisława Galla.

Zaraz potem rozpoczął studia na tajnych kompletach Wydziału Socjologii Uniwersytetu Warszawskiego. Wstąpił też do Armii Krajowej. Jednocześnie posługiwał jako duszpasterz i kapelan Zakładu Sióstr Rodziny Maryi na Koszykach w Warszawie.

Tam też, 1.VIII.1944, zastał go wybuch Powstania Warszawskiego. W drugiej połowie sierpnia 1944 skierowano go do pracy kapłańskiej w Zgrupowaniu Armii Krajowej „Kryska”. „Rudy” (taki przybrał pseudonim) odprawiał Msze św. połowe, spowiadał, odwiedzał połowe szpitala nosząc duchową pomoc i nadzieję walczącym i rannym. Nosił rannych, docierając do najbardziej wysuniętych pozycji powstańczych. Wielu z nich uratował od niechybnej śmierci...

Chociaż miał możliwość uratowania swego życia, nie skorzystał z niej. Oddał miejsce w pontonie na przeprawę przez Wisłę rannemu żołnierzowi...

23.IX.1944 padł przyczółek Czerniakowski i Józef dostał się w ręce SS.

Ściągnął na siebie specjalną nienawiść, bowiem polecił powstańcom zniszczyć broń. Bo Niemcy niemal każdego uzbrojonego Polaka natychmiast rozstrzelali. Nie chciał także, aby broń służyła zabijaniu Polaków...

Ponadto był w sutannie...

Bity, popychany przez niemieckich siepaczy, został odprowadzony pod szubienicę – belkę wystającą z muru. Stamtąd błogosławił przechodzących żołnierzy i ludność cywilną. Powieszono go - „głównego bandytę powstania”, jak ogłoszono – na własnej stule, z nienawiści do wiary (*lac in odium fidei*) - na zapleczu magazynu przy ulicy Solec, tego samego dnia, 23.IX.1944.

W 1945 ekshumowano go i złożono w zbiorowej mogile przy ul. Solec. Rok później przeniesiono go na Powązki (a w 1987 do kwatery „Kryska”, tamże)...

Beatyfikował go Jan Paweł II, jako jednego ze 108 polskich męczenników za wiarę, 13.VI.1999 w Warszawie.

W 2004 ks. Józef został patronem kaplicy w otwartym staraniem ówczesnego prezydenta Warszawy Lecha Kaczyńskiego Muzeum Powstania Warszawskiego. Jego relikwie spoczęły w mensie ołtarzowej...

(uroczystość 23 września)
BŁ. JÓZEF STANEK, ŚRODOK, *Mateusz* (ur. 1972), deska, 130x60cm, kaplica Muzeum Powstania Warszawskiego, Warszawa; źródło: www.1944.pl



INFORMACJE PARAFIALNE

- **18.IX (niedziela):** Do puszek zbierane są ofiary na KUL.
- **24.IX (sobota):** Parafialna Wspólnota Ruchu Światło-Życie serdecznie **zaprasza** dzieci wraz z rodzicami i młodzież w każdym wieku na Mszę św. o **18:00**. Po Mszy św. – spotkanie.
- Trwa pierwszy etap konserwacji i remontu zabytkowych, 100-letnich organów. **Dziękujemy serdecznie!** za włączenie się w to dzieło i złożone już ofiary, które można składać na tacę, bezpośrednio do księży lub na konto parafialne.

ŚLUBY



Sakrament Małżeństwa w ostatnim czasie przyjęli:

17.IX: **Arkadiusz PAŁYSKA i Justyna PAWŁOWSKA**

17.IX: **Piotr DZWONKOWSKI i Aneta OLCZAK**

tak już nie są dwoje, lecz jedno ciało Mt 19, 6 Por. Rdz 2, 24

INTENCJE MSZALNE I MODLITEWNE

19.IX (poniedziałek)	7 ³⁰	† Marianny i Wojciecha SIBILSKICH, Magdaleny i Wojciecha LEWANDOWSKICH, Jana SIBILSKIEGO
	18 ⁰⁰	† Barbary WYSZYŃSKIEJ, w 7 rocznicę śmierci
20.IX (wtorek)	7 ³⁰	† Marioli PIŁCH
	18 ⁰⁰	† Stefana i Marii ZDUŃCZYK
21.IX (środa)	7 ³⁰	† Marioli PIŁCH
	18 ⁰⁰	
22.IX (czwartek)	7 ³⁰	† Marioli PIŁCH
	18 ⁰⁰	
23.IX (piątek)	7 ³⁰	† Marioli PIŁCH
	18 ⁰⁰	† Ryszarda MORAWSKIEGO, w 2 rocznicę śmierci, oraz rodziców
24.IX (sobota)	7 ³⁰	w pewnej intencji
	16 ⁰⁰	za nowożeńców Małgorzatę DZIUBĘ i Krzysztofa REBISIA
	18 ⁰⁰	
	8 ⁴⁵	† Jana NOGALA, w 10 rocznicę śmierci
		† Zofii ŁOPACIŃSKIEJ, w 4 rocznicę śmierci, Władysława ŁOPACIŃSKIEGO, w 8 rocznicę śmierci, Wacława ŁOPACIŃSKIEGO, w 1 rocznicę śmierci
25.IX (niedziela)	10 ³⁰	za Parafian
	12 ⁰⁰	† Walentego, Henryka, Rozalii, Walentego KANABUSÓW, Wojciecha, Agnieszki i Zofię WILCZAKÓW
	18 ⁰⁰	† Zofii BARANOWSKIEJ, w 4 rocznicę śmierci

TAJEMNICE EUCHARYSTII (63): KREW I WODA Z MEERSSEN



W 1222 w niewielkim hollenderskim miasteczku Meerssen miało miejsce niezwykle zjawisko.

Podczas celebracji niedzielnej Mszy św., w trakcie odmawiania modlitwy konsekracyjnej zaafektowany kapłan – benedyktyński mnich – zdał sobie sprawę, że zapomniał wlać do kielicha mszalnego wina i zmieszać go z odrobiną wody!

Skruszony i pełen pokory poprosił Boga o przebaczenie.

Usłyszeć miał wtedy głos: „Twoja prośba została wysłuchana”!

Uspokojony kontynuował obrzędy. Po konsekracji **HOSTII** rozpoczął modlitwy konsekracji wody i wina. Zaczął przełamywać trzymane w ręku **CIAŁO CHRYSTUSA**. Gdy odłamał **JEJ CZĄSTKĘ** i upuścił **JĄ** do kielicha spostrzedł, że zaczęły z **NIEJ** wypływać krople **WODY** i **KRWI**!

Kapłan dokończył Najświętszą Ofiarę i gdy przyszedł czas wypić część **PŁYNU** znajdującego się w kielichu.

Resztę, wraz z częścią **HOSTII**, już po Mszy św., pokazał zgromadzonemu wiernym. Zdumieni współbracia benedyktyńscy przelali następnie **KREW PAŃSKĄ** do odrębnej czary, którą zabezpieczono i zalakowano...

CUDOWNE WYDARZENIE zostało szybko uznane przez władze kościelne. Informacje dotarły też do Watykanu. W 1224 biskup Porto, Konrad van Urach, legat papieski, odwiedził mnichów w Meerssen. Otwarto wtedy owo naczynie z **KRWIĄ** i **WODĄ**. **PŁYN** był czerwony i z upływem czasu zgęstniał. Naczynie ponownie zamknięto i zalakowano...

Zachowaną **KREW** z **WODĄ** przechowywano przez stulecia w kościele cudu. Niebawem stał się on miejscem wielu pielgrzymek pragnących zobaczyć na własne oczy dowód żywej obecności Chrystusa na ziemi. Pielgrzymi nawiedzający Meerssen otrzymywali odpusty...

Znaczenie i sława świętej **RELIKWII** wzrosła po tragicznym pożarze,

który w 1465 pochłonął całą świątynię. Uratowano z niej niewiele, ale jakiś nieznaną dziś z nazwiska młody parobek, który zobaczył płomienie buchające z kościoła, natychmiast porzucił orkę, którą wykonywał, i pobięł do świątyni. Uczynił znak krzyża i w niewytłumaczalny sposób dotarł przez płomienie do tabernakulum, otworzył je i zdołał wynieść i uratować **RELIKWIE CUDU**. Ponoć gdy wrócił na swoją rolę ziemią, na której pracował, była w niewytłumaczalny sposób zaorana...

Sam kościół zaraz po kataklizmie odbudowano.

Niestety w 1578, podczas protestanckiej rewolty stanów niderlandzkich, **RELIKWIA CUDU** została, być może za sprawą zbuntowanych wojsk ówczesnego namiestnika Niderlandów, Don Juana z Austrii, skradziona i zaginęła bezpowrotnie.

Kult **NAJŚWIĘTSZEGO SAKRAMENTU** przetrwał w Meerssen w zmienionej postaci, zwanej „*Meerssener Ganck*”, przypominający naszą polską tradycję obchodzenia na kolanach niektórych ołtarzy, na przykład ołtarza Matki Bożej Częstochowskiej czy Matki Bożej Kodeńskiej.

Wierni mianowicie na kolanach przechodzą naokoło ołtarza, modląc się słowami *Modlitwy Pańskiej, Pozdrowienia Anielskiego i Chwała Ojcu*... Tradycja mówi o trzy lub siedmiokrotnym okrażeniu ołtarza, każdorazowo z pięciokrotnym odmówieniem modlitw, zakończonym znakiem krzyża. Z tyłu ołtarza wierni dotykają przechowywanych tam, uratowanych z pożaru, drzewce starego tabernakulum...

Zwyczaj „*Meerssener Ganck*” w czasach II wojny światowej uzupełniony został o tzw. „*bezgłosną procesję*”. Gdy wiosną 1941 uczestnictwo w podobnej procesji, o znacznie starszej tradycji, w Amsterdamie, w związku z działaniami wojennymi, nie było możliwe zorganizowano „*bezgłosną procesję*” w Meerssen. Po wojnie, gdy amsterdamska procesja powróciła na ulice miasta, w Meerssen przesunięto ją na październik.

Do dziś bazylika w Meerssen odwiedzana i czczona jest przez wielu pielgrzymów. W szczególności w okolicy Bożego Ciała monstancja z **NAJŚWIĘTSZYM SAKRAMENTEM** wystawiana jest – na pamiątkę zdarzeń z 1922 i 1465 – na widok publiczny i niesiona w uroczystej procesji.

il.: URATOWANIE NAJŚWIĘTSZEGO SAKRAMENTU W 1465: Nicholas, F., XVIII w. kościół w Meerssen;

źródło: www.basiliekmeerssen.nl

HYMN DO ŚWIATŁA...



Gotowe są mury miasta.
Czekają ciemne katedry
[...]

Gotowe są mury Jerycha.
Na miasto ubogie
w przestrzeń,
nim się powietrze rozszerzy
w wieczność nadmierną -
zstąpi.
Zstąpi na miasto ubogie
w ogrodzie,
nim padnie wapno z kwiatów
i nieświadomych
budynków,

nim szelest snu nie zasypie wołania człowieka
o dni
powietrza, ognia i głodu.

Oto słyszę niepokój pomników:

Kopernik wpatrzony w gwiazdę twarz zakrył cieniem kościoła,
z nocy wychodzą kolumny zbrojne. Ich marsz
chwije drzewami ślepymi
i śpiew długi idzie za nimi:

Hej, dziewczyno ma, czy znasz ten kraj?

Gotowe są mury miasta. Ulepiłem już trudny mój sen

w pustej nocy czekający na szmer
promienia od gwiazdy słonecznej.

I zanurzony po usta w niej

słyszę w krwi mej szyderczą wieczność.

Zstąpi na głowy bluźniące, zanim

grom po trumnach nie przeleciał jak wóz

i niezdarnemu na zimnym posłaniu

wołać daj:

- Oto biskup monstancją świeci,

szatan z miasta ucieka, a za nim

idzie luna nad ciemny kraj.

Więc jesteś!

GAJCY, Tadeusz (1922, Warszawa - 1944, Warszawa), fragment poematu „*WIDMA*”
il.: POWSTAŃCY: STANISZEWSKA, Anna (ur. 1921, Kraków), akwarela; źródło: www.anna-staniszevska.art.pl

MSZE ŚWIĘTE	niedziela i uroczystości obowiązuje:	08:45, 10:30, 12:00 (suma), 18:00
	święta pracujące:	08:45, 18:00
KANCELARIA PARAFIALNA	dni powszednie:	Patrz – intencje parafialne
	tel. fax: (22) 754 47 32; e-mail: swzygmunt.slomczyn@op.pl	
WWW	poniedziałek - piątek	08:00-09:30, 17:00-19:00
	soboty, niedziele i święta:	Nieczymna
KSIĘŻA	www.swzygmunt.knc.pl	
	Proboszcz Jacek Dzikowski , Wikariusz Dariusz Kij	